

Gloger, Zygmunt

Wykopalisko w Kretkach

Światowit 3, 165-166

1901

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czytając przed laty „Sztukę u Słowian“ Kraszewskiego, zaniepokojony byłem sąsiedztwem Gruszowa, nie jednak, prócz kurhanów, o których wspomniałem w II tomie „Świątowita,* nie znalazłem. Kurhany owe w tej epoce pokryte były lasem i śladów badań lub poszukiwań nie zdradzały żadnych (był tylko ślad, iż z jednego z nich dobywano lisa).

W „Skorowidzu Królestwa Polskiego“ Zinberga (tom I, Warszawa 1877 r., str 189), mamy:

Nr. 1) *Gruszów*—gub. Kielecka, pow. Miechowski, gmina Gruszów, paraf. Brzesko stare. Proszowice—sąd pokoju, poczta Brzesko Nowe.

Nr. 2) *Gruszów* - gub. Kielecka, pow. Miechowski, gm. Pałecznica, paraf. Wrocimowice. Miechów—sąd pokoju, poczta Działoszyce.

Nr. 2 jest to właśnie opisywany przezemnie Gruszów, 1-szy zaś jest to Gruszów, wspomniany w dopisku Red. „Świątowita,“ oraz w „Sztuce u Słowian“ Kraszewskiego *)

W okolicy Gruszów, wspominany u Kraszewskiego, zowią Czerwonym, co ułatwia orientację—dlaczego nazwa ta w „Słowniku Geograficznym“ opuszczoną została. Słownik „Geograficzny“ zna tylko nazwy tej wsi: „prywatna“ i „rządowa“—czy nie byłoby właściwe odnieść się do p. hr. Morsztyna, właściciela części tej wsi o informacye: jakie mianowicie przeddziejowe ślady dochowały się w niej do chwili obecnej, prócz tych, jakie Kraszewski wspomina?

Maryan Wawrzeński, art. malarz.

4.

Wykopalisko w Kretkach.

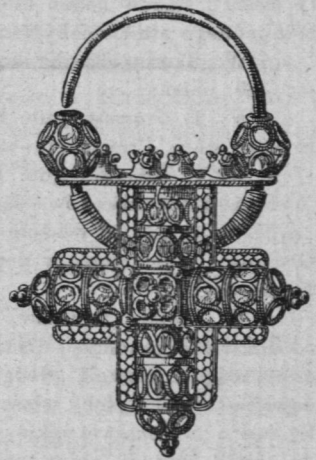
R. 1900 na jesieni we wsi Kretkach, w dawnej ziemi Dobrzyńskiej, dziś położonych w powiecie Rypińskim, gminie i parafii Osiek, przy chowaniu kartofli w kopce na folwarku p. Gródzińskiego, znaleziono niewielki garnczek gliniany z monetami srebrnymi Liutolfa, biskupa augsburskiego w latach 987—996, oraz cesarza Ottona i Adelajdy jego matki, zmarłej w r. 997. Razem z monetami znajdowało się w garnczku kilka czy kilkanaście srebrnych ozdób, a mianowicie zausznice i krzyż, którego rysunek dołączamy tu w naturalnej wielkości.

W środku krzyża znajduje się maleńka kwadratowa jakby skrzyneczka, może do przechowywania jakiejś świętości przeznaczona. Ponieważ w wiekach średnich znane były tak zwane enkolpiony (po łacinie *encolpium* z greckiego *en-kolpos*), t. j. relikwiarzyki w kształcie maleńkich kwadratowych skrzyneczek lub krzyżów, służące do przechowywania świętych relikwii, okrucich z krzyża chrystusowego, lub kilku zdań z Ewangelii—bardzo więc być może, że krzyż, o którym mowa, był takim enkolpionem. Posiada on do zawieszenia taki sam kabłąk, jak znalezione

*) Zresztą tom II „Słownika Geograficznego Król. Polskiego“ na str. 878, wyraźnie wspomina ślady przeddziejowe na polach wsi Gruszów pod Brzeskiem Starem znalezionych—podczas, gdy wieś Gruszów, opisywana przezemnie, zamieszczona jest na str. 877 tegoż tomu II, „Słownika Geograficznego.“

razem zausznice czyli koleczyki, nie możemy zatem stanowczo oznaczyć czy był noszony przez nasze praprababki na piersi, czy w uchu.

Ponieważ monety znalezione w garneczku kretkowskim, te które oglądaliśmy, pochodzą wszystkie z drugiej połowy wieku X, zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że i przedmioty z takiegoż srebra, razem z nimi zachowane i znalezione, do wieku powyższego należą. Pieniądze w wiekach średnich nie trzymały się, tak jak dzisiaj, granic kraju, w którym wybite zostały, lecz obiegały po całej Europie, przyjmowane wszędzie na wagę kruszcu. Polska za Mieszka I i Bolesława Chrobrego posiadała monety, bitej pod stemplem tych panujących, ilość zupełnie niewystarczającą jej potrzebom, zalana więc była monetą z całego świata, dawniej rzymską i kuficką, ale w X wieku przeważnie niemiecką. Ozdoby z monetami Liutolfa, Ottona i Adelajdy, w Kretkach znalezione, także nie były wyrobu polskiego, lecz musiały być wówczas powszechnie w Polsce noszone, bo już nie pierwsze to tego rodzaju wykopalisko na ziemiach Mieszka i Chrobrego. Dają zaś one ważne świadectwo o kulturze ówczesnej narodu, na którą składać się musiała i jego zamożność i pewne poczucie estetyczne, skoro poszukiwano ozdób tak pięknych, delikatnych, a zapewne z tychże powodów i drogo wówczas płaconych. Krzyż, o którym tu piszemy, podajemy równocześnie w Encyklopedyi staropolskiej pod wyrazem *Encolpion*.



Rys. 58.



Rys. 59.

Zygmunt Gloger.

5.

Wykopalisko z epoki la Tène w Smardzewicach, powiecie Opoczyńskim.

Brzostów, w październiku 1899 r.

W odległości około trzech wiorst od Tomaszowa Rawskiego, na prawym brzegu Pilicy, a więc już w powiecie Opoczyńskim (gub. Ra-